



Storybooks Canada

storybookscanada.ca

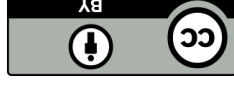
Ośle Dziecko

Written by: Lindiwe Matshikiza

Illustrated by: Meghan Judge

Translated by: Aleksandra Migorska

This story originates from the African Storybook (africanstorybook.org) and is brought to you by Storybooks Canada in an effort to provide children's stories in Canada's many languages.



This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 International License.

<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0>



Ośle Dziecko



✎ Lindiwe Matshikiza
🔗 Meghan Judge
📄 Aleksandra Migorska
😊 Polish
📊 Level 3



Mała dziewczynka zobaczyła tajemniczy kształt w oddali.



Gdy kształt przybliżył się, dziewczynka zobaczyła, że była to kobieta w zaawansowanej ciąży.



Nieśmiała ale dzielna dziewczynka podeszła bliżej do kobiety. „Zostań z nami. Zaopiekujemy się Tobą i dzieckiem” – powiedzieli ludzie, z którymi była dziewczynka.



Ośle dziecko i jego matka nauczyli się żyć razem. Powoli, wokół nich, zaczęły osiedlać się inne rodziny.



Nadszedł dzień narodzin dziecka: „Pchaj! Przynieście koce i wodę! Pchaaaaaj!”



Osiatek odnalazł swoją matkę. Była samotna i opłakiwała swoje zagubione dziecko. Patrzyli na siebie przez dłuższą chwilę, a potem przytulili się bardzo mocno do siebie.



Ku zdziwieniu wszystkich, zamiast dziecka,
kobieta urodziła osiołka!



Osiołek wiedział już co ma zrobić.

Ludzie zaczęli się kłócić: "Obiecaliśmy tej kobiecie i jej dziecku bezpieczeństwo, i tak zrobimy" – mówili jedni. "Przyniosą nam pecha!" – krzyczeli inni.



...chmury zniknęły, a razem z nimi zniknął jego przyjaciel starszek.





Kobieta poczuła się samotna. Nie wiedziała co ze sobą zrobić i co zrobić z tym dziwnym oślim dzieckiem.



Wysoko pośród chmur obaj zasnęli. Osiołek śnił o matce, która była ciężko chora i wzywała go. Gdy się obudził...

W końcu musiała zaakceptować, że osiołek był jej dzieckiem, a ona jego matką.



Pewnego ranka, starszerek poprosił osiołka, aby zaniósł go na szczyt góry.





Wszystko wyglądałoby inaczej gdyby ośle dziecko nie rośło. Ale osiołek rósł i rósł aż był tak duży, że nie mieścił się na plecach matki. Chociaż bardzo się starał, nie potrafił zachowywać się jak ludzie. Jego matka była często zmęczona i poirytowana. Czasami zmuszała go do pracy przeznaczanej dla zwierząt.



Osiółek zamieszkał ze staruszką, który nauczył go wielu sposobów na przetrwanie. Osiółek słuchał i uczył się od staruszki, a staruszek od osiołka. Pomagali sobie nawzajem i często się śmiali.

Osiótek obudził się i zauważył dziwnego starszka, który mu się przyglądał. Spojrzał w oczy starszka i poczuł isierkę nadziei.



14

Zagubienie i złość rosły w osiołku. Nie wolno mu było robić tego i tamtego. Miał się zachowywać tak, a nie inaczej. Pewnego dnia był tak wściekły, że kopnął swoją matkę!



11



Osiółek poczuł się bardzo winny. Zaczął uciekać, najszybciej jak potrafił i najdalej jak mógł.



Kiedy wreszcie się zatrzymał, było już ciemno. „I-o? I-o?” – wyszeptał. „I-o? I-o?” – odpowiedziało echo. Był sam. Zwinął się w kulkę i zapadł w głęboki, niespokojny sen.